

Biblioteka Główna Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu

Artykuł:

Trzciński Aleksander: Rola samorządu terytorialnego w życiu gospodarczym
Poznańskiego

Źródło:

Gospodarka Zachodnia Rok 2 1938 zeszyt 15, strony 362-361

Artykuł zdigitalizowany i udostępniony cyfrowo w ramach zadań projektu pt.
„Digitalizacja i udostępnianie online »Bibliografii gospodarki Wielkopolski 1919-39«
H. Maciejewskiej” (SONB/SP/550684/2022)

punktów tej ustawy, atakowanych mocno przez zainteresowane sfery. W tej chwili uważamy za konieczne możliwie jak najszybsze i wybitne obniżenie stawki opłat od przeniesienia tytułu własności nieruchomości. Obecna stawka pełnego obciążenia 6,4% wartości wybitnie utrudnia obrót własnością nieruchomości, zarówno w mieście, jak i na wsi. Dziwnie niekonsekwentna jest polityka władz skarbowych. Z jednej strony udziela się ogromnych ulg popierając budownictwo mieszkaniowe, z drugiej zaś strony utrudnia się kupno-sprzedaż nieruchomości. Należałoby uzgodnić pogląd na to zagadnienie odpowiednich wydziałów Ministerstwa Skarbu. Jeśli chce ono popierać budownictwo mieszkaniowe, to nie należy jednym przepisem ustawy zachęcać do budowania, przyznając ulgi podatkowe, a drugim zniechęcać kapitały przed angażowaniem w budownictwie perspektywa długotrwałego ich uwięzienia. To samo dotyczy i sprawy obrotu ziemią. Stawka obecna powinna być obniżona i to możliwie jak najbardziej wydatnie. Poza tym jeśli weźmiemy pod uwagę, że państwo popiera parcelację gruntów, to wydaje nam się za najzupełniej uzasadniony postulat specjalnej obniżki opłaty stemplowej przy obrocie ziemią, o wiele nawet poważniejszej, aniżeli przy obrocie nieruchomościami w mieście. Należy być konsekwentnym!

Duże rozgoryczenie wywołują ulgi dla nowowzniesionych budowli. Pomyślane jako zachęta do ożywienia ruchu budowlanego wobec braku mieszkań, wywołały w konsekwencji groźne zjawisko przerzucenia ciężarów podatkowych wyłącznie na właścicieli starych domów, odbijając się również na wyzbywaniu kapitałów obrotowych z przedsiębiorstw, lokujących swoje dochody w budownictwie mieszkaniowym. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że właściciele starych budynków mieszkalnych mają poważne obciążenia, niejednokrotnie wprost rujnujące z tytułu ustawy o ochronie lokatorów, że budownictwo mieszkaniowe poszło u nas w kierunku budowy mieszkań większych, nie przyczyniając się w praktyce do rozwiązania w Polsce głodu mieszkaniowego (katastrofalny brak mieszkań małych) — to zagadnienie reformy udzielanych ulg wydaje się konieczne. Proponujemy utrzymać zwolnienie od podatku od nieruchomości wszystkich nowowzniesionych budowli w dotychczasowym zakresie,

natomiast ulgi, przysługujące dotychczas w podatku dochodowym, należałoby utrzymać tylko dla mieszkań małych 1 i 2 izbowych. Przy takim rozwiązaniu zagadnienia nie zrujnowałoby się właścicieli starych nieruchomości, ruch budowlany skierowałby się na drogę najbardziej pożądaną, odciałyłoby się również miasta, które obecnie muszą doprowadzać światło, gaz, wodę do domów, zajmowanych przez jedną rodzinę właściwie na rachunek obciążonych podatkowo właścicieli starych nieruchomości. Przy tym rozwiązaniu należałoby się również spodziewać, że większe przedsiębiorstwa zmuszone będą budować domy dla robotników, a nie luksusowe, czynszowe kamienice. Równocześnie wydaje nam się najzupełniej słuszny postulat uchylecia ulg w podatku od lokali w tym wypadku, gdy nieruchomość nie korzystała z ulg w podatku dochodowym.

Domaga się również należytego rozwiązania sprawa ulg dla inwestycji w przemyśle. Stan obecny jest bowiem dosyć dziwny. Przedsiębiorstwo, przeznaczające osiągnięty dochód na budowę domów czynszowych, tracąc wydatkowane na budowę kwoty z dochodu przeznaczonych do opodatkowania, natomiast wydatkujące na najbardziej kapitalne ulepszenia rozszerzenia samego przedsiębiorstwa z żadnych ulg nie korzysta. Jeżeliby Ministerstwo Skarbu z najrozmaitszych przyczyn nie mogło na przeciąg chociażby kilku lat przy inwestycjach zastosować ulg, przysługujących obecnie domom czynszowym, to przynajmniej należałoby je przyznać dla elektryfikacji, w zrozumieniu jej wagi i roli w Polsce.

Nakoniec należy zauważyć, czy w naszych warunkach nie należałoby zastanowić się nad ulgami w zakresie podatku dochodowego dla rolnictwa. Swego czasu „Gospodarka Zachodnia” tę myśl podnosiła; chodzi mianowicie o to, aby zachęcić rolników do zakładania ogrodów warzywnych, sadów, pasiek, stawów rybnych i t.p. Wydaje nam się, że wystarczyłby bardzo krótki nawet okres (np. 3 lata) w czasie którego dochód z nowozałożonych urządzeń, podnoszących rentowność i ogólny poziom gospodarstwa nie wpływałby na wysokość podatku dochodowego.

To byłoby mniej więcej wszystko, co uważamy za pilne do rozwiązania w naszym systemie podatkowym bez naruszania jego podstaw i bez obaw co do równowagi budżetowej Państwa.

St. R.

Aleksander Trzciński

Rola samorządu terytorialnego w życiu gospodarczym Poznańskiego

W czasach gdy ciągle mówi się i pisze o planowej gospodarce, gdy czyni się próby układania planów cztero - pięcioletnich dobrze będzie zdać sobie sprawę jakie znaczenie odgrywa, względnie może odgrywać samorząd terytorialny w życiu gospodarczym Poznańskiego.

Województwo Poznańskie jest predystynowane bardziej niż inne do analizy pod tym względem, jako że 1) samorząd terytorialny posiada i prowadzi około

200 przedsiębiorstw komunalnych, nie mówiąc o zakładach użyteczności publicznej, jak szpitale i t.p.; 2) że nałożenie przemysłowo-handlowe w stosunku do innych ziem Polski jest słabe, ale za to strukturę posiada najbardziej zdrową, gdyż opartą przeważnie na kapitale rodzimym.

Mogą rozgrywać się spory, czy planowa gospodarka jest możliwa tylko w ustroju totalnym, czy jest jednoznaczna z popieraniem i rozwojem etatyzmu, a więc

zabijaniem prywatnej kapitalizacji, nie zmieni to jednak faktu, że nowoczesne Państwo przy ogromie zadań, jakie skomplikowane życie ekonomiczno-polityczne na nie nakłada, musi podejmować szereg przedsięwzięć, nawet w zakresie gospodarczym, a to z różnych powodów.

Samorząd terytorialny, którym Państwo w wielu dziedzinach życia zbiorowego musi wyręczać się, podejmuje równolegle szereg zadań wypływających z wyższego zasięgu interesów, przede wszystkim lokalnych, tym niemniej ważnych, bo mających zaspokoić potrzeby miejscowej ludności. Oczywiście harmonijność tej współpracy nie powinna być kwestionowana, a na wypadek konfliktów Państwo zastrzega sobie szereg sposobów ingerencji.

System podatkowy, koncesjonowanie pewnych zakładów użyteczności publicznej, wreszcie wykonywanie normalnego nadzoru — oto instrumenty, za pomocą których można regulować zamierzenia i prace samorządu terytorialnego.

Jeśli zatem przypuścimy, że planowa gospodarka jest faktem, to w niej musi i samorząd terytorialny odegrać jakąś rolę bądź z góry predystynowaną, bądź zastępczą, jeśli chodzi o prace, które w zasadzie winien wykonać Rząd.

Jakiż mamy w tej chwili stan gospodarczy samorządu terytorialnego przy takim ujęciu poszukiwań planowej gospodarki?

Samorząd terytorialny wykonuje wiele funkcji nałożonych nań ustawami, czy zleconych przez Rząd, lub wykonuje on z własnej inicjatywy te czynności, które są potrzebne dla zapewnienia najszerszym masom zdobyczy kultury duchowej i materialnej w sposób najbardziej przystępny.

Środki na wykonanie tych zadań czerpie samorząd z podatków i różnego rodzaju opłat, z dochodów z własnego majątku, z przedsiębiorstw własnych, wreszcie z pożyczek i dotacji.

Suma tych środków może być uważana za miernik natężenia gospodarki samorządu, oczywiście przy porównaniu z ogólnymi obrotami życia gospodarczego.

W Poznńskim ogólny roczny obrót gospodarczy wynosi sumę około 738 000 000 złotych, a budżety Starostwa Krajowego, powiatów, miast i gmin dają rocznie w sumie około 81 000 000 zł, czyli samorząd terytorialny w ogólnym obrocie uczestniczy w 11%. Jest to dostatecznie duży procent, by zastanowić się, czy samorząd odgrywa rolę dodatnią, czy ujemną w gospodarce? Czy pomaga swoją polityką gospodarce narodowej, czy raczej utrudnia ją?

W tym względzie widzę dwa poważne środki działania samorządu: podatki i politykę cen zakładów użyteczności publicznej.

Jasne, że jeśli samorząd terytorialny wbrew możliwościom płatników forsuje śrubę podatkową, to osłabia on placówki gospodarcze, osłabia inicjatywę prywatną, powoduje uciekanie z pieniądzem od przemysłu, handlu, no i w konsekwencji sam na tym najwięcej traci.

W zakładach użyteczności publicznej może być prowadzona polityka wysokich cen i wysokich zysków; i odwrotnie, polityka niskich cen i niskich zysków. Przy polityce pierwszej opłaty te mogą stać się łatwo wysokim pośrednim opodatkowaniem najszerzych mas ludności; mogą zatem w pewnym momencie wystąpić te same objawy, o których wyżej pisaliśmy przy podatkach.

Jeżeli staniemy na stanowisku planowej gospodarki w samorządach, to przede wszystkim podnieść należy, iż winna ona uwzględniać możliwie elementy życia zbiorowego a nawet indywidualnego, bez zatrącenia i zapoznawania istoty kapitalizacji.

Konkretne plany rozłożone na określoną ilość lat wystąpią na zupełnie innym podłożu — wykonaniu konkretnych zadań, które mogą być urzeczywistnione tylko w czasie i przy nakładzie odpowiednich środków, niekoniecznie tylko finansowych, a których wykonanie będzie jednym z instrumentów planowej gospodarki w skali Państwa lub regionu.

Przykład; by mogły pewne przemysły rozwinąć się musi być wybudowany most przez rzekę, droga żelazna, musi być wykonana elektryfikacja danego okręgu i t.p. Pierwsze — to planowa gospodarka, drugie — to szczegółowe plany konkretnych inwestycji, wymagających studiów, nagromadzenia potrzebnych kapitałów, wytworzenia materiałów żelaza, stali, cementu i t.p. Mogą one być zrobione tylko przy rozplanowaniu w czasie w jakim zależy to od licznych czynników.

Wróćmy jednak do samorządu terytorialnego. Posiada on w Poznńskim 39 elektrowni i 14 rozdzielni elektryczności, 52 gazowni, 35 wodociągów, 14 kanalizacji i 9 kolejek wąskotorowych. Nie wyliczam takich zakładów użyteczności publicznych, jak szpitale, ośrodki zdrowia różnego rodzaju i t.p. Poznńskie posiada około 9300 km dróg bitych z czego na państwowe przypada około 1300 gm, na wojewódzkie — 1300 km, na powiatowe 3300 km, a reszta na gminne.

Waga pracy elektrowni, gazowni, wodociągu i kanalizacji przejawia się dla życia nie tylko kulturalnego, ale i przemysłowo-handlowego w różnym stopniu w zależności od czynników ekonomicznych, regionalnych, krajowych a nawet światowych, w zależności od rodzaju przedsiębiorstwa, stopnia jego urządzeń technicznych, od wyłączności, czy nasilenia konkurencji i może być rozpatrywana albo tylko indywidualnie, albo grupowo.

Postawienie więc konkretnych zadań ze strony sfer gospodarczych pod adresem przedsiębiorstw komunalnych i wzięcie ich pod rozwagę może spowodować rozwój danej gałęzi przemysłu i rzemiosła, a w wypadku przejścia do porządku nad postulatami słusznymi i gospodarczo uzasadnionymi jest w stanie przyczynić się do zatrzymania rozwoju danej gałęzi produkcji czy handlu.

Znaczenie zatem działalności samorządu terytorialnego jest dla gospodarki społecznej bardzo ważne i winno znaleźć swoje miejsce w ogólnej gospodarce planowej w skali Państwa, a nawet regionu.

Byłoby dobrze usłyszeć głosy pochodzące ze sfer gospodarczych Poznńskiego pod adresem polityki, jaką prowadzą poszczególne samorządy terytorialne, tylko jeśli to będą ogólne utyskiwania, nie wiele one sprawie pomogą.

Tylko konkretne żądania, które by mogły być wspólnie rozpatrzone z zainteresowanym samorządem, mogą przyczynić się do poprawy na odcinku gospodarczym, bowiem nie zapominajmy, że samorząd terytorialny, a szczególnie miasta są w ciężkich warunkach finansowych i każdy ubytek dochodów może jeszcze więcej utrudnić ich położenie. Dlatego tylko rozsądne posunięcia mogą dla obu stron wyjść z pożytkiem.